

**Sygn. akt II Ka 109/17**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2017 roku

**Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny**, w składzie:

<b>Przewodniczący</b>	-	SSO Marek Podwójniak
<b>Sędziowie</b>	-	SO Marcin Rudnik
	-	SR del. Joanna Pycio – Pustelnik (spr.)
<b>Protokolant</b>	-	sekr. sąd. Patrycja Tokarek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pabianicach delegowanego do Prokuratury Okręgowej w Łodzi Dominika Matusiaka,

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2017 roku

sprawy **S. K.**,

oskarżonego o czyn z art. 286 § 1 k.k.,

na skutek apelacji wniesionych przez Prokuratora Okręgowego w Łodzi oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego - (...) SA z siedzibą w W.,

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 28 lutego 2017 roku wydanego w sprawie II K 221/16,

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżyciela posiłkowego (...) SA z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem wydatków w postępowaniu odwoławczym oraz wymierza mu opłatę w kwocie 100 (sto) złotych za II instancję;
3. kosztami sądowymi w zakresie apelacji Prokuratora za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

**Sygn. akt II Ka 109/17**

## UZASADNIENIE

S. K. został oskarżony o to, że w dniu 15 maja 2001 roku w Z. woj. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzając w błąd przedstawiciela (...) S.A. co do faktu zaistnienia kradzieży samochodu osobowego marki O. (...) nr rej. (...), a który to pojazd w rzeczywistości został przekazany P. M., co do którego prowadzono odrębne postępowanie, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem dokonanego w dniu 3 sierpnia 2001 roku w

kwocie 32 780,00 zł tytułem nienależnego odszkodowania wypłaconego na podstawie polisy ubezpieczenia auto casco numer (...), czym działał na szkodę (...) S.A. z siedzibą w W., to jest o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2017 roku Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli II Wydział Karny, w sprawie o sygn. akt II K 221/16, uniewinnił S. K. od zarzucanego mu czynu, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego S. K. kwotę 1 512 złotych tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej mu przez adw. M. Ł. z Kancelarii Adwokackiej w Ł., ustanowionego z wyboru w przedmiotowym postępowaniu, a kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

W ustawowym terminie apelację od wyroku wywiódł Prokurator, zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego S. K. i zarzucając rozstrzygnięciu obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. dokonany poprzez skorzystanie z wyrażonej w pierwszym

z przywołanych przepisów zasady in dubio pro reo i rozstrzygnięcie powziętych przez Sąd wątpliwości co do wiarygodności depozycji P. M. na korzyść oskarżonego S. K., podczas gdy zeznania i wyjaśnienia złożone przez świadka w toku postępowania przygotowawczego, oceniane zgodnie ze wskazaniami doświadczenia życiowego i zasad prawidłowego rozumowania, w szczególności w świetle wyników eksperymentu procesowego przeprowadzonego z zabezpieczonym samochodem O. (...), oględzin tego pojazdu, opinii powołanego biegłego, okoliczności rzekomej utraty pojazdu podanych ubezpieczycielowi, historii auta po zbyciu przez świadka, a przede wszystkim w świetle tego, iż po upozorowanej kradzieży z włamaniem, P. M. poruszał się pojazdem należącym do małżonków K. w miejscach, w których mógł spotkać się z oskarżonym i tym samym, z uwagi na to, iż po „kradzieży” cechy zewnętrzne pojazdu nie zostały przez niego zmienione, narażał się na to, iż w razie spotkania pokrzywdzony „kradzieżą” rozpoznana należąca do siebie pojazd i zawiadomi o tym organy ścigania, potwierdzają w pełni tezę o sprawstwie oskarżonego S. K..

Podnosząc wyżej wymienione zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W ustawowym terminie apelację od powyżej wskazanego wyroku złożył również pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego – (...) SA z siedzibą w W., zaskarżając przedmiotowy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego. Skarżący podniósł zarzut obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 5 § 2 kpk

i art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, nieuzasadnione przyjęcie, iż występujące w sprawie wątpliwości można uznać za niedające się usunąć, nieuzasadnione przyjęcie, że w niniejszej sprawie występuje brak dostatecznych danych do przyjęcia zaistnienia czynu lub sprawstwa oskarżonego, podczas gdy prawidłowe uwzględnienie całokształtu zebranego materiału dowodowego wskazuje na winę oskarżonego oraz poprzez nieuzasadnioną odmowę wiarygodności świadka P. M. w sytuacji, gdy jego wyjaśnienia są konsekwentne, spójne i logiczne, a ponadto wersja przez niego przedstawiona nie daje się wykluczyć w świetle całokształtu materiału dowodowego.

Nadto skarżący podniósł zarzut obrazę przepisów postępowania mającej wpływ na jego wynik, to jest art. 2 § 1 pkt 1, 3 i 4, art. 2 § 2 oraz art. 4 kpk i art. 297 § 1 pkt 1 i 4 kpk, polegającej na nie wyjaśnieniu wszystkich okoliczności sprawy, zaniechaniu ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony i naruszenie w ten sposób zasad prawdy, obiektywizmu, trafnej reakcji oraz ochrony pokrzywdzonego.

W związku z powyższym skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację oskarżyciela publicznego i oskarżyciela posiłkowego, złożonej w dniu 9 maja 2017 roku, obrońca oskarżonego wniósł o oddalenie obu środków odwoławczych jako oczywiście bezzasadnych oraz o utrzymanie zaskarżonego wyroku

w mocy.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje Prokuratora oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie zasługiwały na uwzględnienie. Z uwagi na fakt, że częściowo powielają one podobne zarzuty, celowym jest ich łączne omówienie.

Odnosząc się do treści zarzutów apelacyjnych wskazać należy, że naruszenie prawa procesowego, podobnie jak i błąd w ustaleniach faktycznych, mogą stanowić względne przyczyny odwoławcze tylko wówczas, gdy mogły one mieć wpływ na treść orzeczenia

(art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.).

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie sposób uznać, aby w procedowaniu Sądu I instancji doszło do obrazu przepisów postępowania mających wpływ na treść zapadłego orzeczenia.

Sąd Rejonowy szczegółowo, starannie oraz w sposób w pełni przekonywujący uzasadnił, które dowody i w jakiej części włączył do faktycznej podstawy wyroku, w tym drobiazgowo omówił zeznania (wyjaśnienia) P. M. oraz wyjaśnienia oskarżonego, po czym poddał je krytycznej analizie w kontekście pozostałej części materiału dowodowego. W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy poddał logicznej ocenie pozostałe zebrane dowody, w tym zeznania (wyjaśnienia) M. K. (1), w sposób zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia, przedstawiając, na jakich przesłankach faktycznych

i prawnych oparł swoje własne przekonanie odnośnie wiarygodności tych dowodów, które włączył do faktycznej podstawy wyroku i dlatego nie dał wiary pozostałym dowodom.

Jeśli chodzi o poczynioną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów, to jest ona wszechstronna, obiektywna, a dokonując jej Sąd meriti miał w polu widzenia wszystkie ujawnione dowody. Nie wykazuje ona błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów), czy logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) i jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, zatem dokonano jej w sposób odpowiadający zasadzie swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 k.p.k. Odmienne w tej mierze wnioski skarżących uznać należy jedynie za głos polemiczny.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. stwierdzić należy, że oceniając zebrany w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy Sąd I instancji trafnie podniósł, iż głównym

i jedynym dowodem przemawiającym za winą oskarżonego, na którym opiera się akt oskarżenia, są wyjaśnienia P. M. z dnia 23 listopada 2005 roku, złożone w toku prowadzonego przeciwko niemu śledztwa oraz jego zeznania, złożone w charakterze świadka w dniu 6 lutego 2006 roku. P. M., przedstawiając relację ze swojej przestępczej działalności w toku prowadzonego przeciwko niemu postępowania przygotowawczego, wyraził zamiar ujawnienia informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstw oraz istotnych okoliczności ich popełnienia, także nieznanych dotychczas organom ścigania i skorzystania z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. W złożonych wyjaśnieniach pomówił on oskarżonego S. K. o popełnienie przestępstwa oszustwa.

Oceniając depozycje P. M. Sąd Rejonowy miał na uwadze szczególny charakter tzw. dowodu z pomówienia, uwzględnił także stanowisko doktryny i judykatury

w zakresie zeznań (wyjaśnień) złożonych przez „skruszonych” przestępców przeciwko hipotetycznym współsprawcom, bądź innym osobom, oraz wszelkie obowiązujące w powyżej wskazanym zakresie wytyczne. Zgodnie z linią orzecniczą SN „każde pomówienie powinno być oceniane z całą ostrożnością z zachowaniem dużej dozy krytycyzmu, powinno podlegać szczególnie wnikliwej i ostrożnej ocenie ze strony sądu” (postanowienie SN z dnia 8 stycznia 2003 r. III KK 261/2002), „należy z dużą dozą ostrożności odnosić się do dowodów

z pomówienia, zwłaszcza gdy zostają one następnie odwołane na rozprawie” (wyrok SN

z dnia 23 lipca 1990 r. III KR 121/90), „wspomniany dowód jest dowodem, który ze względu na zainteresowanie osoby pomawiającej inną powinien być poddany szczególnie wnikliwej ocenie z jednoczesnym rozważeniem, czy istnieją

dowody potwierdzające bezpośrednio lub choćby pośrednio wyjaśnienia pomawiającego, a nadto czy wyjaśnienia pomawiającego są logiczne i nie wykazują chwiejności, albo czy nie są wręcz nieprawdopodobne” (wyrok SN z dnia 6 lutego 1970 r. IV KR 249/69). W doktrynie zaleca się uwzględnienie w sędziowskim rozumowaniu następujących elementów: „1. czy informacje przekazywane przez pomawiającego potwierdzone są innymi dowodami (...); 2. czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknuć intrygi; 3. czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego; 4. czy są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania, czy też zawierają informacje sprzeczne, wzajemnie się wykluczające bądź inne niekonsekwencje”(P. Hofmański, S. Zabłocki, Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, Zakamycze 2006, str. 280).

Sąd Okręgowy, odnosząc powyżej wskazane wytyczne, wynikające z judykatury i orzecznictwa, do realiów niniejszej sprawy, podzielił pogląd Sądu Rejonowego, iż zeznania (wyjaśnienia) P. M. nie zasługują na wiarę. Dokonując krytycznej oceny wyjaśnień i zeznań P. M. Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że są one niejasne, wewnętrznie niespójne i niekonsekwentne, nadto co do istoty przedmiotowego postępowania nie znajdują oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Sąd zwrócił w szczególności uwagę na fakt ich „ewolucji”, który uniemożliwiał przyznanie im waloru wiarygodności.

P. M. podczas pierwszego przesłuchania dotyczącego przedmiotowej sprawy, które miało miejsce w dniu 23 listopada 2005 roku (a zatem po upływie ponad 4 lat od zdarzenia), oświadczył, że S. K. zaproponował mu oraz M. K. (1) „sfingowanie” kradzieży samochodu marki O. (...) należącego do żony oskarżonego, celem wyłudzenia odszkodowania od ubezpieczyciela, na co on wyraził zgodę. Podniósł, że oskarżony sam dorobił i oddał mu kluczyki do stacyjki i zamków. P. M. nie pamiętał tak istotnej okoliczności, jak miejsce, z którego zabrał samochód marki O. (...), podnosząc, że były „dwie wersje” planu, które opisał. Nie pamiętał, czy dostał od oskarżonego pilota do alarmu. Kradzież miała zgłosić żona S. K., gdyż on sam był wówczas w Niemczech. P. M. podał, że po zdarzeniu dokumenty i fragment z polem numerowym, wyciętym z innego, zełomowanego O. (...), zakupił na swoje dane M. K. (1), a następnie, po wstawieniu w miejsce oryginalnych numerów - tych zakupionych na skupie złomu, zarejestrował wskazany samochód na swoje dane osobowe. Dodał, że samochód ten użytkowali wspólnie z M. K. (1). W trakcie kolejnego przesłuchania, składając zeznania w charakterze świadka w dniu 6 lutego 2006 roku (po upływie trzech miesięcy), P. M. zeznał, że S. K. oddał mu i M. K. (1) kluczyki od samochodu marki O. (...), a następnie polecił zabranie go spod bloku, w którym mieszkał. Nie odniósł się przy tym do tego, dlaczego w trakcie pierwszego przesłuchania wyjaśniał odmiennie. Nie wskazał także innych okoliczności zdarzenia, o których wyjaśniał w toku pierwszego przesłuchania, w tym czasu popełnienia przestępstwa. Dodał z kolei, że za samochód S. K. miał otrzymać od (...) kwotę 3000 zł. Samochód ten następnie użytkował M. K. (1), a W. i B. nie dostali nic w zamian.

Sąd Rejonowy trafnie wskazał, zestawiając treść zeznań (wyjaśnień) P. M. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, że elementami jego wersji, które nie mogły podlegać weryfikacji i okazały się niewiarygodnymi, było m. in. „wystawienie” mu samochodu marki O. (...) o nr rej. (...) przez S. K., w tym rzekome uzgodnienia dotyczące miejsca zaboru pojazdu, wydania mu przez oskarżonego kluczyków, zapłaty otrzymanej przez niego od W. lub B., a następnie zgłoszenia w (...) S.A. jego kradzieży przez M. K. (2) w celu wyłudzenia nienależnego odszkodowania.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości fakt, że relacje odległe czasowo, składane przez świadka w toku postępowania, mogą różnić się pod względem szczegółowości, opisów detali, kolejności zachowań i innych elementów ubocznych, co wynika z naturalnych procesów zapamiętywania i nie podważa ich wiarygodności. Jednakże zeznania takie nie mogą, zdaniem Sądu, odmiennie przedstawić okoliczności dotyczących istoty zdarzenia, co ma miejsce w przypadku depozycji procesowych złożonych przez P. M. w niniejszej sprawie i co podkreślił Sąd Rejonowy. P. M. początkowo nie pamiętał tak istotnej okoliczności, jak miejsce popełnienia przestępstwa (wskazując na „dwie wersje” planu), po czym po upływie kolejnych trzech miesięcy wskazał je bez żadnych wątpliwości, nie odnosząc się do tego, czemu wcześniej wyjaśniał odmiennie. Nie podał wówczas innych okoliczności popełnienia przestępstwa, jak choćby czasu, w którym do niego doszło, wskazując jednocześnie na okoliczności pominięte przez niego na wcześniejszym

etapie postępowania, takie jak uzyskanie korzyści przez oskarżonego w zamian za „wystawienie” samochodu. Sąd Rejonowy słusznie zwrócił także uwagę na fakt, że składając zeznania dotyczące otrzymania od oskarżonego kluczyków do przedmiotowego pojazdu P. M. w ogóle nie wspomniał o przekazaniu pastylki immobilizera, bez której jego użytkowanie nie było możliwe, a którą następnie zabezpieczono wraz z odnalezionym samochodem.

Zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy, na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 kpk, postanowił oddalić wniosek dowodowy Prokuratora, złożony w toku postępowania odwoławczego,

o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii celem udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy procesy odtwarzania spostrzeżeń wykluczają możliwość, iż osoba przesłuchiwana podczas kolejnego w sprawie przesłuchania przypomnieć sobie może okoliczności, których nie pamiętała podczas wcześniejszego przesłuchania, albowiem w obecnej sytuacji procesowej, wobec obiektywnej niemożności bezpośredniego przesłuchania świadka (zaginął w 2006 roku) na rozprawie, w obecności biegłego psychologa, celem oceny jego zdolności postrzegania i odtwarzania przez niego postrzeżeń, okoliczność, która ma być udowodniona, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Odpowiedź na pytanie zawarte w treści wniosku dowodowego uzależniona jest bowiem od indywidualnych predyspozycji świadka.

Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Rejonowego co do tego, że wyjaśnienia i zeznania P. M. nie znajdują także potwierdzenia w zgromadzonym z sprawie materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach M. K. (1). Z wyjaśnień (zeznań) M. K. (1) nie wynika, by – jak twierdził P. S. K. zaproponował mu „sfingowanie” kradzieży samochodu marki O. (...) w celu wyłudzenia odszkodowania, dorobił kluczyki do pojazdu, a następnie przekazał je M.. Składając kolejne wyjaśnienia (zeznania) w sprawie nie wskazywał on, by S. K. oddał P. M. samochód marki O. (...) w tzw. „układ”. M. K. (1) stanowczo zaprzeczył zeznaniom P. M. co do tego, że samochód marki O. (...) miał być przez nich użytkowany wspólnie, ograniczając swoją rolę w zdarzeniu jedynie do czynności zmierzających do zarejestrowania pojazdu na swoje nazwisko. Dodał, że z tytułu zarejestrowania pojazdu na swoje dane osobowe, czego nie negował, uzyskał od P. M. kwotę 1000 zł, co ten ostatni również pominął w swoich wyjaśnieniach.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy trafnie uznał, że zeznania M. K. (1) w przeważającej części nie zasługują na wiarę, albowiem świadek wyraźnie dążył

do umniejszenia swojej roli w przestępstwie. Świadek, który – podobnie jak P. M. – korzystał z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, swój udział w przestępstwie ograniczył do czynności prowadzących do zarejestrowania pojazdu na swoje nazwisko, co znajduje potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, w tym w umowie kupna przez M. K. (1) wraku samochodu na skupie złomu oraz w dokumentach potwierdzających zarejestrowanie go w Starostwie Powiatowym w P. pod danymi tego samochodu mimo, że faktycznie rejestrowany był O. (...) należący do M. K. (2), po uprzedniej wymianie tabliczki VIN. W świetle wskazanych dowodów oraz zasad wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego twierdzenia M. K. (1), że P. M. zapewniał go o legalnym pochodzeniu pojazdu, nie zasługują na wiarę.

Zeznania (wyjaśnienia) P. M. co do istoty przedmiotowego zdarzenia nie znajdują również oparcia w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym, w tym

w zeznaniach G. B. (świadek nie posiadał żadnej wiedzy odnośnie „sfingowania” kradzieży pojazdu marki O. (...), nie otrzymał pieniędzy za ten pojazd, przed zdarzeniem widział oskarżonego rozmawiającego z P. M., jednakże nie znał szczegółów tej rozmowy, nie był w stanie odnieść się do relacji złożonej w toku konfrontacji

z J. W. z dnia 7 marca 2007 roku), ani J. W. (świadek nie znał żadnych szczegółów dotyczących kradzieży samochodu marki O. (...) na szkodę oskarżonego, nie dokonywał zakupu tego pojazdu od oskarżonego, nie widział także po zdarzeniu P. M. przyjeżdżającego tym pojazdem), jak również w pozostałym osobowym materiale dowodowym (poza okolicznościami o charakterze ubocznym, niespornym, szczegółowo omówionymi przez Sąd Rejonowy w treści uzasadnienia).

W ocenie Sądu Okręgowego dowody w postaci oględzin skradzionego pojazdu, wyniku eksperymentu procesowego i opinii biegłego z zakresu identyfikacji pojazdów również nie mają takiego waloru procesowego, jaki próbuje nadać im oskarżyciel publiczny

w uzasadnieniu apelacji – nie mogą bowiem stanowić dowodu, który uzupełnia i potwierdza zeznania P. M., pozwalając jednocześnie na uznanie winy S. K.. Bezspornym jest, że odnaleziony samochód marki O. (...) został w toku eksperymentu procesowego uruchomiony za pomocą kluczyków i immobilizera przekazanych przez żonę oskarżonego ubezpieczycielowi. Następnie powołany biegły z zakresu identyfikacji pojazdów jednoznacznie stwierdził, iż zabezpieczone z odnalezionym samochodem kluczyki są kopiami tych, które zostały przez M. K. (2) przekazane do (...). Jednakże powyżej wskazane okoliczności nie potwierdzają, zdaniem Sądu, w sposób jednoznaczny faktu przekazania P. M. przez S. K. podrobionych kluczyków. Wymienione dowody nieosobowe nie pozwalają bowiem na wykluczenie wersji przebiegu zdarzenia prezentowanej przez oskarżonego. S. K. konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył logiczne wyjaśnienia,

w których podniósł, że P. M. był zainteresowany kupnem jego pojazdu, razem

z M. K. (1) odbył nim jazdę próbną (trwającą około 1,5-2 godzin), podczas której dysponował wystarczającym czasem, by skopiować kluczyki i pastylkę immobilizera, przy pomocy których dokonali oni następnie kradzieży przedmiotowego auta. Podnoszony przez oskarżyciela publicznego zarzut, że oskarżony złożył wyjaśnienia po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, zatem jego wersja stanowi linię obrony dostosowaną do zebranych dowodów, jest bezzasadny, albowiem oskarżony skorzystał z przysługujących mu uprawnień, w tym prawa do obrony i złożenia wyjaśnień, a wskazany przez Prokuratora fakt został uwzględniony przez Sąd meriti przy ocenie wiarygodności tychże wyjaśnień.

Na marginesie jedynie zaznaczyć należy, że P. M. miał interes, by złożyć zeznania (wyjaśnienia) określonej treści, albowiem ostatecznie stanął on pod zarzutem popełnienia przestępstw zagrożonych karą łagodniejszą, niż w przypadku postawienia mu zarzutu kradzieży z włamaniem, co miałyby miejsce w przypadku uwzględnienia wersji zdarzenia przedstawionej przez oskarżonego. Mając na uwadze fakt, że P. M. relacjonował różne okoliczności swojej przestępczej działalności i był zainteresowany polepszeniem swojej sytuacji w sprawach karnych, które toczyły się z jego udziałem, fakt, że w przedmiotowej sprawie faktycznie sam się oskarżył, nie jest, zdaniem Sądu, w żaden sposób wyjątkowy.

Reasumując, Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd Sądu Rejonowego, iż

w zeznaniach (wyjaśnieniach) P. M. i M. K. (1), kluczowych w niniejszej sprawie, składanych na etapie postępowania przygotowawczego, występuje szereg niejasności i sprzeczności, rzutujących na ich wiarygodność. Zaznaczyć należy, że P. M.

i M. K. (1) trudnili się szeroko rozumianą przestępczością samochodową. Bezpośrednie przesłuchanie wyżej wymienionych świadków na rozprawie było niemożliwe ze względów obiektywnych, niezależnych od Sądu, albowiem obaj zaginęli w niewyjaśnionych okolicznościach w 2006 i 2007 roku (od tego czasu prowadzone są przez Policję ich poszukiwania). Sąd dysponował zatem jedynie protokołami ich zeznań (wyjaśnień) sprzed ponad 10 lat. Okoliczność ta została ostatecznie poczytana na korzyść oskarżonego, albowiem w sprawie nie ma innych świadków przedmiotowego zdarzenia. W toku rozprawy

w przedmiotowej sprawie, jak słusznie podniósł Sąd Rejonowy, zeznania P. M.

i M. K. (1) mogłyby zostać skonfrontowane z wyjaśnieniami oskarżonego, czy też

z zeznaniami świadków J. W. i G. B., co w zaistniałej sytuacji procesowej było obiektywnie niemożliwe.

W ocenie Sądu Okręgowego podkreślana przez Prokuratora okoliczność, iż po „rzekomej” kradzieży P. M. poruszał się O. małżonków K., którym przyjeżdżał m.in. na teren działalności gospodarczej prowadzonej przez J. W.

i G. B. w K., gdzie „teoretycznie” mógł spotkać oskarżonego

i narażał się, że rozpozna on należący do siebie pojazd, oceniana w świetle zasad wiedzy

i doświadczenia życiowego, w kontekście przedstawionych powyżej wątpliwości, również nie pozwala na uznanie wersji P. M. za wiarygodną. Sąd miał przy tym na uwadze fakt, iż po kradzieży pojazdu jego zewnętrzny wygląd nie uległ zmianie, a oskarżony był znany osobom zatrudnionym w firmie (...), które mogły przekazać mu informację

o skradzionym pojeździe. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika w sposób jednoznaczny, że po kradzieży samochodu marki O. (...) oskarżony nie kontynuował współpracy z G. B. i J. W., był na terenie ich firmy rzadko, a pierwszą informację o tym, co się stało

z pojazdem, uzyskał z Prokuratury po upływie przeszło czterech lat od zdarzenia. Jednocześnie brak jest jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, że informacje o skradzionym samochodzie zostały wcześniej przekazane S. K., bądź też, że po zdarzeniu oskarżony sam widział P. M. w uprzednio skradzionym pojeździe (świadkowie G. B. i A. Ł. potwierdzili, że widywali P. M. po zdarzeniu w podobnym samochodzie, z tym, że na (...) numerach rejestracyjnych, co nie zmienia poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych). Tym samym podkreślana przez oskarżyciela publicznego okoliczność jest wyrazem poglądu skarżącego odnośnie hipotetycznego przebiegu zdarzeń, nie podważa poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych i nie pozwala na wykluczenie wersji przebiegu zdarzenia podawanej przez oskarżonego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Rejonowego, iż oparcie skazania jedynie na zeznaniach P. M., ocenionych przez Sąd Rejonowy jako niejasne, wewnętrznie niespójne i niekonsekwentne, przy jednoczesnym istnieniu dowodów przeciwnych, w postaci wyjaśnień oskarżonego, byłoby sprzeczne z nakazem kierowania się przez Sąd zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu Okręgowego wnioski Sądu Rejonowego wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.), a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k.

Odnosząc się szerzej do zarzutu naruszenia zasady *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) podnieść należy, że istotne jest to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli z materiału dowodowego sprawy wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów

i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2005 r. wydane w sprawie

II KK 257/04, publ. OSNKW 2005, z.9, poz. 86). Przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny, a zatem zastosowanie reguły *in dubio pro reo* możliwe jest jedynie wówczas, gdy mimo przeprowadzenia wszystkich możliwych dowodów oraz dokonania ich oceny spełniającej wymogi określone w art. 7 k.p.k. pojawią się wątpliwości, których nie da się wyeliminować. Innymi słowy w sytuacji, gdy sąd rozpoznający sprawę dysponuje określonymi dowodami, które uzna za wiarygodne i stanowisko to nie będzie pozostawało w opozycji do normy art. 7 k.p.k. - to nawet wówczas, gdy z innej grupy dowodów można byłoby wywieść wniosek przeciwny - ta pozytywna ocena dowodów powoduje, że nie sposób mówić

o jakichkolwiek wątpliwościach w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. (tak m.in. Sąd Apelacyjny w L. w wyroku z dnia 19 sierpnia 2015 r. w sprawie II AKa 162/15).

Stosownie do treści art. 5 k.p.k., oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona (zasada domniemania niewinności), przy czym nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (zasada *in dubio pro reo*). Istota tych zasad sprowadza się do tego, że oskarżony jest w procesie karnym niewinny, a „przeciwnie” musi mu być udowodnione, i to w sposób całkowicie pewny, wolny od wątpliwości (por. wyrok SN z 24.02.1997, V KKN 362/97, Prok. i Pr. 7-8/1999, poz. 11). Ś. związana z domniemaniem niewinności zasada *in dubio pro reo* nakazuje rozstrzygnąć nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Oznacza to, że udowodnienie winy oskarżonemu musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości. Ze względu na to, że warunkiem *sine qua non* skazania oskarżonego jest udowodnienie popełnienia przezeń czynu przestępnego (arg. ex art. 3 § 2 i 3 k.p.k.), sprzeczności w sferze dowodów obciążających nigdy nie są „równoważne” ze sprzecznościami w zakresie dowodów obciążających. Jeżeli te ostatnie są „wewnętrznie sprzeczne”, to zasadnicze i samoistne znaczenie ma to, czy *in concreto* zakres i charakter tych sprzeczności nie wyłącza w ogóle możliwości uznania owych dowodów za podstawę skazania. To samo należy odnieść do sytuacji, w której dowodów obciążających brak (por. wyrok SN

z 28.09.1995 r., III KRN 88/95, OSNKW 11-12/1995, poz. 77).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Rejonowego co do tego, że ma ona charakter nieoczywisty, a zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na poczynienie jednoznacznych ustaleń, w związku z czym Sąd ma obowiązek wszelkie wątpliwości poczytać na korzyść, a nie na niekorzyść oskarżonego. Wszelkie możliwości dowodowe w tejże sprawie zostały wyczerpane, zaś treść przeprowadzonych dowodów (w szczególności wobec niemożności bezpośredniego przesłuchania P. M. i M. K. (1)) nie pozwoliła na przyjęcie jednoznaczne winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu. Wina oskarżonego S. K. nie została udowodniona w sposób nie budzący wątpliwości, a braki materiału dowodowego są tego rodzaju, że nie ma możliwości ich usunięcia. W sprawie pozostały niewyjaśnione wątpliwości, które - zgodnie z dyspozycją art. 5 § 2 kpk - muszą zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, co w konsekwencji skutkowało uniewinnieniem go od dokonania zarzucanego mu czynu. Brak jest bowiem możliwości, bez ryzyka popełnienia pomyłki, wykluczenia innej wersji zdarzenia, aniżeli ta przyjęta w akcie oskarżenia, co skutkować musi zastosowaniem ochrony wynikającej z zasady in dubio pro reo (zob. wyrok SN z dnia 4 grudnia 1992 roku, WR 69/90, OSP 102/1992, poz. 12).

Zdaniem Sądu Okręgowego chybiony jest również zarzut naruszenia art. 2 § 1 pkt 1, 3 i 4, art. 2 § 2 oraz art. 4 kpk i art. 297 § 1 pkt 1 i 4 kpk, podniesiony w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Odnosnie art. 4 kpk podkreślić należy, iż zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego nie może on "stanowić samodzielnej, autonomicznej podstawy kasacyjnej" (czy apelacyjnej). Przepis ten określa ogólną dyrektywę postępowania i dopiero wskazanie tych przepisów ustawy procesowej, które miał sąd naruszyć, wbrew zasadzie obiektywizmu, czyniłoby taki zarzut (choćby) formalnie poprawnym (postanowienie Sądu Najwyższego

z 9 lipca 2014 r. wydane w sprawie II KK 140/14 źródło (...) Prawnej LEX

nr (...)). Ta sama argumentacja odnosi się do treści art. 2 § 1 i § 2 kpk, określającego ogólne dyrektywy postępowania karnego (zasadę trafnej reakcji karnej, prawdy materialnej, ochrony pokrzywdzonego). Przestrzeganie naczelnych zasad procesu karnego gwarantowane jest w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie naruszenia tych konkretnych, szczegółowych przepisów może uzasadniać zarzut apelacyjny, zażaleniowy lub kasacyjny (por. wyrok SN z dnia 27 lipca 2000 r., IV KKN 532/99, LEX nr 250044; postanowienie SN

z dnia 28 grudnia 2001 r., V KKN 329/00, LEX nr 51623; wyrok SN z dnia 5 października 2010 r., III KK 370/09, OSNwSK 2010, poz. 1878). W związku z powyższym podniesiony w tej części apelacji zarzut naruszenia art. 297 § 1 pkt 1 i 4 kpk również jest bezzasadny, albowiem przepis ten określa ogólne dyrektywy i cele postępowania przygotowawczego, przy czym adresowany jest do Prokuratora.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy procedował prawidłowo, nie dopuszczając się uchybień wskazanych w treści obu apelacji.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Wobec nie uwzględnienia apelacji Prokuratora, stosownie do treści art. 636 § 1 i § 2 kpk w zw. z art. 633 kpk kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze w tym zakresie obciążono Skarb Państwa.

Z uwagi na nie uwzględnienie apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, na podstawie art. 636 § 1 i § 2 kpk w zw. z art. 633 kpk oraz art. 13 ust. 2 ustawy z dnia

23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 z 1983 poz. 223 z późn. zm.) zasądzono od niego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 100 zł (art. 13 ust. 2 wyż. cyt. ustawy) za II instancję oraz wydatki za postępowanie odwoławcze obejmujące: 20 zł ryczałtu za doręczenie pism w postępowaniu odwoławczym.